TOM LXXII • NR 10 (856) • DOI 10.33226/0137-5490.2019.10.3

Delegowanie członka rady nadzorczej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością do zarządu

Delegating a member of the supervisory board of a limited company to the management board

dr Grzegorz Sikorski

Adiunkt w Katedrze Prawa Handlowego i Międzynarodowego Prawa Prywatnego
na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego
E-mail: grzegorz.sikorski@sikorski.pl; nr ORCID: 0000-0002-1523-7946

Streszczenie

Delegowanie członków rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności członków zarządu jest często spotykanym rozwiązaniem praktycznym na gruncie spółek kapitałowych. Ustawodawca takie uprawnienie rady nadzorczej przewidział tylko w odniesieniu do spółki akcyjnej. Wydaje się, że jest to uzasadnione potrzebami praktycznymi, jakie powstają w odniesieniu do funkcjonowania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Stosunek prawny spółki z o.o. przemawia za tym, aby takie uprawnienie rady nadzorczej było też udziałem tej spółki.

Celem niniejszego artykułu jest przeanalizowanie dopuszczalności zastosowania instytucji delegowania członków rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności zarządu w spółce z o.o. i znalezienie argumentów prawnych przemawiających za takim rozwiązaniem.

Słowa kluczowe: rada nadzorcza, zarząd, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, delegowanie członka rady nadzorczej, zawieszanie w czynnościach członków zarządu

Summary

Delegating members of the supervisory board to temporarily perform the duties of members of the management board is a common practical solution in the field of limited companies. Meanwhile, the legislator provided for such powers of the supervisory board only in relation to a joint-stock company. It seems that this is justified by practical needs that arise in relation to the functioning of a limited company. Legal relationship of the limited liability company argues that such a power of the supervisory board should also be owned by this company.

The purpose of this article is to analyze the admissibility of using the institution of delegating members of the supervisory board to temporarily perform management functions in a limited liability company and finding legal arguments for such a solution.

Key words: supervisory board, management board, limited liability companies, delegation of a member of the supervisory board, suspension of management board members

JEL: K12, K15, K22, K23

Uwagi wstępne

Już w kodeksie handlowym z 27.06.1934 r. (art. 383) ustawodawca zdecydował się uregulować instytucję delegowania członków rady nadzorczej do czasowego sprawowania funkcji w zarządzie. Rozwiązanie to jest przydatne w wielu sytuacjach praktycznych, przede wszystkim wtedy, gdy członek (członkowie) zarządu nie mogą wykonywać swych obowiązków. Z punktu widzenia możliwości delegowania członka rady nadzorczej do wykonywania czynności członków zarządu nieważne są przyczyny, które powodują, że członek zarządu nie może pełnić swojej funkcji. Nieistotne jest również to, czy są one zależne od członków zarządu, czy też nie. Ważne natomiast jest, że dzięki zastosowaniu delegacji możliwe jest przeciwdziałanie przez radę nadzorczą niekorzystnym skutkom braków osobowych w zarządzie.

W ustawie z 15.09.2000 r. — Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2019 r. poz. 505 ze zm.), dalej k.s.h., ustawodawca bardziej szczegółowo niż w kodeksie handlowym wskazał sytuacje, w których członkowie rady nadzorczej mogą być delegowani do wykonywania czynności członków zarządu. Prawodawca przedwojenny określił bowiem jedynie ogólnie, że do delegowania członków rady może dojść w każdej sytuacji, w której członkowie zarządu nie mogą sprawować sowich funkcji. Nawet przykładowo nie wymienił przyczyn tego stanu rzeczy. W art. 383 § 1 k.s.h. wyraźnie zaś jest mowa, że delegacja może nastąpić wówczas, gdy członkowie zarządu zostali odwołani, złożyli rezygnację albo z innych przyczyn nie

mogą sprawować swoich czynności. Użycie zwrotu „inne przyczyny" powoduje, że interpretacja w omawianym zakresie również może być szeroka, a zawarte w przepisie wyszczególnienie sytuacji faktycznych powodujących delegację należy uznać jedynie za przykładowe, co przypomina rozwiązania przejęte w kodeksie handlowym. Faktycznie więc delegacja może odnosić się do każdej sytuacji, w której członek (członkowie) zarządu nie mogą wykonywać swoich funkcji (Dziurzyński, 1991, s. 81; Kidyba, 2001, s. 605; Kidyba, 2019, teza 3 do art. 383; Romanowski, 2000, s. 40; Opalski, 2016, teza 2 do art. 383).

Zatem do delegacji członka rady nadzorczej może dojść także wówczas, gdy członek (członkowie) zarządu zostanie zawieszony w czynnościach przez radę nadzorczą, czego również dotyczy przepis art. 383 k.s.h. Za takim rozumowaniem przemawia też fakt uregulowania zarówno zawieszania członków zarządu przez radę nadzorczą, jak i delegowania członków rady do sprawowania czynności członków zarządu w jednym artykule kodeksu.

O ile jasne jest, że delegowanie członków rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności członków zarządu jest możliwe w spółce akcyjnej, o tyle powstają pewne wątpliwości w zakresie wykorzystania tej instytucji w praktyce działania spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wśród przepisów kodeks spółek handlowych odnoszących się do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością brak bowiem takiego, który swoją treścią dopowiadałby art. 383 k.s.h. Co prawda w art. 220 k.s.h. ustawodawca wyraźnie stwierdza, że także rada nadzorcza spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ma prawo, jeśli umowa spółki tak stanowi, zawieszania w czynnościach, z ważnych powodów, poszczególnych lub wszystkich członków zarządu, to jednak przepis ten nie jest uzupełniony tak, jak art. 383 § 1 k.s.h., treścią wskazującą na możliwość delegowania członków rady do czasowego wykonywania czynności członków zarządu.

Niewątpliwie takie rozwiązanie ustawowe może stawiać pod znakiem zapytania możliwość wykorzystania instytucji delegowania członków rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności członków zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (Strzępka, Zielińska, 2001, s. 518). Wątpliwości tego rodzaju pojawiają się zawsze wówczas, gdy występują różnice pomiędzy przepisami kodeksu spółek handlowych lub jego rozwiązaniami przyjętymi w zakresie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej. Podobnie przecież rzecz się ma i miała w odniesieniu do art. 219 § 2 k.s.h. Po wprowadzeniu art. 375^1 k.s.h. do kodeksu prezentowane są stanowiska wyraźnie rozróżniające ustalony kodeksowo zakres kompetencji zgromadzenia wspólników i walnego zgromadzenia w zakresie możliwości, bądź nie, wydawania zarządowi wiążących poleceń. Podkreśla się bowiem odrębność regulacji w tym zakresie wskazując, że w odniesieniu do spółki z o. o. zakaz wydawania zarządowi wiążących poleceń adresowany jest jedynie do rady nadzorczej. Takie rozwiązanie ustawowe może sugerować, że zgromadzenie wspólników w spółce z o. o. ma prawo wydawania zarządowi poleceń, które są dla niego wiążące, co zresztą nie wydaje się słuszne, również z takiego powodu, że to zarząd ponosi odpowiedzialność za dokonane czynności, te polecone przez zgromadzenie (Kidyba, 2019, teza 2 do art. 219).

Takich różnic w regulacji zawartej w kodeksie spółek handlowych odnoszących się do spółki z o. o. i akcyjnej możemy znaleźć więcej. Ustawodawca realizuje bowiem świadomie koncepcję odrębnego regulowania spółek kapitałowych. Warto przy tym może wskazać, że także projektowane przepisy, które wprowadzają nowe rozwiązania w zakresie danego typu spółki kapitałowej również nie odnoszą ich do pozostałych typów tych spółek[1].

Wprowadzanie różnej treści do przepisów regulujących dane zagadnienie w zakresie poszczególnych typów spółek kapitałowych powinno mieć miejsce wówczas, gdy rzeczywiście ustawodawca chce odmiennie unormować daną instytucję. W przeciwnym bowiem razie zawsze powstawać będą wątpliwości, takie jak te, które są przedmiotem niniejszego opracowania.

Argumenty przemawiające za dopuszczalnością delegowania członków rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności członków zarządu w spółce z o.o.

Wydaje się, że należy poszukiwać argumentów przemawiających za dopuszczalnością delegowania członków rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności członków zarządu w spółce z o.o. Jest to bowiem uzasadnione z punktu widzenia praktycznego. Przecież w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością również może dojść do sytuacji, w których członkowie zarządu nie będą mogli wykonywać swoich obowiązków (czynności). Brak możliwości delegowania wtedy członków rady nadzorczej do wykonywania czynności członków zarządu mógłby powodować paraliż w zakresie zarządzania spółką, trwający przynajmniej do czasu, gdy organ uprawniony do powoływania członków zarządu dokonałby określonych działań.

Mimo tych niewątpliwie słusznych, praktycznych względów, przemawiających za dopuszczalnością zastosowania rozwiązań przewidzianych w zakresie delegowania członków rady nadzorczej do wykonywania czynności członków zarządu w spółce akcyjnej również do spółki z o.o. brak jest podstaw do przyjęcia zastosowania art. 383 § 1 k.s.h. do spółki z o.o. Przepis ten jest usytuowany w części kodeksu poświęconej spółce akcyjnej. W kodeksie nie znajdziemy też normy pozwalającej na stosowanie przepisów o spółce akcyjnej do spółki z o.o. i odwrotnie. Ustawodawca traktuje oba typy spółek kapitałowych, jako rozwiązania samodzielne, odrębne, regulowane oddzielnymi przepisami, mimo że wiele cechujących je rozwiązań jest wspólnych. Regulacja ta jest w zakresie poszczególnych typów spółek kapitałowych wyczerpująca (Wiśniewski, 1995, s. 25; Sołtysiński, 2001b, s. 9). Inaczej kodeks reguluje wzajemne relacje pomiędzy spółkami osobowymi (por. art. 89 k.s.h. odnoszący się do spółki partnerskiej, art. 103 § 1 k.s.h. dotyczący spółki komandytowej oraz art. 126 § 1 k.s.h. w zakresie spółki komandytowo-akcyjnej). W literaturze nazywa się przyjęte rozwiązania zasadą wyczerpującej regulacji stosunków spółek kapitałowych. Stosowanie przepisów o spółce akcyjnej do spółki z o. o., jak się uważa,

może być zupełnie wyjątkowe (Sołtysiński, 2001a, s. 24; Pazdan, 2001, s. 33).

Także treść art. 220 i art. 383 § 1 k.s.h. jest wspólna jedynie w odniesieniu do prawa rady nadzorczej do zawieszania członków zarządu w czynnościach z ważnych powodów i nie daje podstaw do przyjęcia, że art. 383 § 1 k.s.h. może znaleźć zastosowanie do spółki z o.o. W art. 220 k.s.h. jest bowiem mowa jedynie o możliwości rozszerzenia uprawnień rady nadzorczej o prawo do zawieszania członków zarządu w czynnościach w umowie spółki, zaś przepis art. 383 § 1 k.s.h. przyznaje radzie nadzorczej takie uprawnienie z mocy prawa. Nie musi ono wynikać ze statutu spółki akcyjnej. Podobnie zresztą, z mocy prawa, rada nadzorcza spółki akcyjnej może delegować swoich członków do czasowego wykonywania czynności zarządu.

Taka treść przepisów wskazuje więc wyraźnie, że zastosowanie art. 383 § 1 k.s.h. w zakresie możliwości delegowania członków rady nadzorczej do wykonywania czynności członków zarządu w spółce o.o. nie jest możliwe.

Argumentów przemawiających za dopuszczalnością wykorzystania instytucji delegowania członków rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności członków zarządu upatrywać więc trzeba w innych przepisach.

Zgodnie z art. 2 k.s.h., w sprawach nieuregulowanych w kodeksie spółek handlowych stosuje się przepisy kodeksu cywilnego wprost. Jeżeli wymaga tego natura stosunku prawnego spółki handlowej przepisy te stosuje się odpowiednio.

Zawarte w zdaniu drugim ograniczenie do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu cywilnego zostało wprowadzone do kodeksu spółek handlowych świadomie, w celu powiązania z ograniczeniami swobody umów wyrażonymi w art. 353^1 k.c. Specyficzne stosunki prawne spółki handlowej nie zawsze bowiem pozwalają na bezpośrednie lub w ogóle stosowanie do niej przepisów kodeksu cywilnego (np. przepisy o zobowiązaniach wzajemnych) (Kidyba, 2004, s. 25; Sołtysiński, 2001a, s. 21; Bielski, 2010, s. 59; Strzępka, Zielińska, 2012, s. 18; Siwik, 2019, teza 13 i n. do art. 2).

Nie ma wątpliwości, że do stosunku prawnego spółki, w tym do samej umowy spółki, stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, w tym art. 353^1, wyrażający zasadę swobody umów (Kruczalak 1996, s. 103; Siwik, 2019, teza 9 do art. 2). Analizy wymaga więc możliwość jego zastosowania do zagadnienia będącego przedmiotem niniejszego opracowania, a więc czy za podstawę delegowania członków rady nadzorczej do wykonywania czynności członków zarządu może posłużyć treść umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przewidująca taką możliwość na podstawie zasady swobody umów.

Biorąc pod uwagę brzmienie art. 2 k.s.h. oraz art. 353^1 k.c. określającego granice swobody umów należy się więc zastanowić, czy przyjęcie możliwości uregulowania przez wspólników, w umowie spółki z o. o., uprawnienia rady nadzorczej do delegowania swoich członków do sprawowania czynności zarządu nie wykracza poza te granice. W literaturze podkreśla się bowiem, że zasada swobody umów na gruncie kodeksu spółek handlowych jest ograniczona właśnie przede wszystkim naturą stosunku prawnego spółki. Do tego ograniczenia odwołuje się wprost art. 353^1 k.c. (Safjan 1997, s. 573; Osajda 2017, s. 57; Karaszewski, 2014, s. 584). Wskazuje się, że ograniczenie to odnosi się właśnie do umów spółek, które regulują nie tylko stosunki wewnętrzne pomiędzy jej stronami i spółką, ale także zewnętrzne — z osobami trzecimi (Kidyba, 2019, teza 3 i n. do art. 2). Dodatkowo, uważa się, że ograniczenie swobody umów jest silniejsze na gruncie przepisów odnoszących się do spółek kapitałowych, niż osobowych, bowiem w tych pierwszych więcej jest elementów natury organizacyjnej (Szumański, 1999, s. 415).

Wydaje się jednak, że nie ma przeszkód, aby na podstawie art. 353^1 k.c. przyjąć dopuszczalność zastosowania instytucji delegowania członków rady nadzorczej do sprawowania czynności członków zarządu, jeśli rozwiązanie takie przewiduje umowa spółki. Nie sprzeciwia się temu bowiem natura stosunku prawnego spółki z o.o. Wręcz przeciwnie, wydaje się, że te same przyczyny, które legły u podstaw ustalenia przez ustawodawcę treści przepisu art. 383 § 1 k.s.h. mogą występować w spółce z o.o. Instytucja delegowania członków rady nadzorczej do sprawowania czynności członków zarządu jest bowiem pożyteczna w tych wszystkich sytuacjach, w których członkowie zarządu nie mogą wykonywać swoich obowiązków (wygaśnięcie mandatu, zawieszenie członków zarządu w czynnościach przez radę nadzorczą na podstawie art. 220 lub art. 383 § 1 k.s.h.). Gdyby te okoliczności odnosiły się do wszystkich członków zarządu (lub zarządu jednoosobowego) brak przyjęcia takiej możliwości powodowałby, że spółka z o.o. nie mogłaby funkcjonować. Byłoby to szczególnie widoczne w tych spółkach, w których rada nadzorcza nie ma kompetencji do powoływania i odwoływania członków zarządu, co jest dość częstym rozwiązaniem praktycznym spotykanym na gruncie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Wspólnicy bowiem niechętnie w umowach spółek z o.o. pozbywają się prawa do powoływania i odwoływania członków zarządu, co ma zresztą uzasadnienie w art. 201 § 4 k.s.h.

Trzeba więc przyjąć, że nic nie przemawia przeciwko temu, aby zastosować instytucję delegowania członków rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności zarządu również do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. W szczególności nie sprzeciwia się temu natura stosunku prawnego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przeciwnie, przede wszystkim właśnie ta natura i specyficzne uregulowanie kwestii uprawnionego do powoływania i odwoływania członków zarządu przemawia za tym, aby takie uprawnienie nadać radzie nadzorczej.

Z uwagi na zasadę wyczerpującej regulacji stosunków spółek kapitałowych uznać więc trzeba, że odwołanie się do zasady swobody umów pozwala na przyjęcie dopuszczalności zastosowania instytucji delegowania członków rady nadzorczej do czasowego pełnienia czynności członków zarządu w spółce z o.o. W wyniku zastosowanego odpowiednio art. 353^1 k.c., wspólnicy mogą przewidzieć omawiane uprawnienie rady nadzorczej w umowie spółki z o.o. (tak Naworski, 2002, s. 7; inaczej Strzępka, 2001, s. 25, który jednak uważa, że w zakresie delegowania członków rady nadzorczej do sprawowania czynności członków zarządu w spółce z o.o. nie można stosować wykładni rozszerzającej poprzez odpowiednie zastosowanie art. 383 k.s.h.). Co prawda dopuszcza się niekiedy stosowanie wykładni rozszerzającej pozwalającej na częściowe uchylenie zasady pełnej regulacji stosunków praw-

nych spółek kapitałowych, zwłaszcza w zakresie takich samych stanów faktycznych (Sołtysiński 2001a, s. 25; Siwik, 2019, teza 13 do art. 2), jednak z uwagi na doniosłość instytucji delegacji członków rady do czynności członków zarządu, która niesie za sobą konsekwencje m.in. w zakresie ewentualnej ważności zawartych w imieniu spółki umów, opowiedzieć się trzeba za rozwiązaniem polegającym na wyraźnym określeniu takiego uprawnienia rady w umowie spółki i oparciu tego rozwiązania na art. 353^1 k.c., zastosowanym na podstawie art. 2 k.s.h. Będzie to bezpieczniejsze z praktycznego punktu widzenia.

Przeciwko zaprezentowanemu stanowisku nie przemawia też treść art. 220 k.s.h., który wskazuje na dopuszczalny zakres rozszerzenia uprawnień rady nadzorczej w umowie spółki z o.o. Katalog ten jest bowiem wskazany jedynie przykładowo. W przepisie tym wymieniono bowiem dwa przykłady rozszerzenia kompetencji rady — konieczność uzyskania przez zarząd zgody rady nadzorczej na dokonanie czynności określonych w umowie spółki oraz zawieszanie członków zarządu w czynnościach jedynie z ważnych powodów (przykłady te muszą być jednak intepretowane ściśle, co oznacza, że czynności, na które zarząd ma uzyskiwać zgodę rady powinny być wskazane w umowie enumeratywnie, a zawieszanie członków zarządu może odbywać się tylko z ważnych powodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 20.12.2012 r., I ACa 403/12, LEX nr 1254481). W literaturze również wyrażany jest pogląd odnośnie do braku ograniczeń w ustalaniu rozszerzonych kompetencji rady (Kidyba, 2019, teza 1 do art. 220).

Przyczyny delegowania członków rady nadzorczej do wykonywania czynności zarządu, czas delegacji, wpis do rejestru i problem zaskarżenia uchwały o delegacji

Przyczyny delegowania członków rady nadzorczej do czasowego wypełniania czynności członków zarządu powinny również być wyrażone w umowie spółki. Wspólnicy posiłkować się w tym zakresie mogą rozwiązaniem przyjętym w art. 383 § 1 k.s.h. Wydaje się, że w braku takiego wskazania w umowie, możliwe jest analogiczne zastosowanie rozwiązań przewidzianych tym przepisem do określenia przyczyn delegacji. Może więc ona nastąpić, jeśli członkowie zarządu nie mogą wykonywać czynności. Przyczynami takiego stanu rzeczy mogą być zarówno wygaśnięcie mandatu na skutek odwołania lub złożenia przez członka zarządu rezygnacji, a także śmierć (tak Naworski, 2002, s. 4; Dziurzyński, 1991, s. 81; Popiołek, 2001, s. 960; inaczej Kidyba, 2019, teza 3 do art. 383). Może to być także każdy inny powód uniemożliwiający członkom zarządu pełnienie funkcji (np. uprzednie zawieszenie w czynnościach dokonane przez radę na podstawie art. 220 k.s.h.). Jak wspomniano wyżej, art. 383 k.s.h. wskazuje na otwarty i szeroki, może nawet nieograniczony, katalog przyczyn uzasadniających delegację. Ważne jest tylko to, że członek zarządu nie może wykonywać swoich czynności.

Brak jest argumentów, żeby nie odnieść tych uwag poczynionych na gruncie art. 383 k.s.h. do delegowania członków rady nadzorczej w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, jeżeli możliwość delegacji przewiduje umowa spółki.

Należy też wyrazić pogląd, że czas delegowania członków rady nadzorczej do wykonywania czynności członków zarządu nie powinien być długi. W odniesieniu do spółki akcyjnej, ustawodawca wymaga, aby okres delegowania nie przekraczał trzech miesięcy (art. 383 § 1 k.s.h.). Dodatkowo, ustawodawca nakazuje, aby rada nadzorcza podjęła niezwłoczne działania w celu dokonania odpowiednich zmian w zarządzie, które będą służyć odzyskaniu przez zarząd uprawnień do wykonywania swoich kompetencji (art. 383 § 2 k.s.h.). Na gruncie spółki akcyjnej wyraża się stanowiska, że trzymiesięczny termin delegacji nie może być w statucie spółki wydłużany, ani skracany. Dotyczy on też wszystkich sytuacji, w których członkowie rady nadzorczej delegowani są do wykonywania czynności członków zarządu, niezależnie od przyczyny takiej delegacji. Za nieważne w świetle art. 58 § 1 i 2 k.c., uważa się także ewentualne ponowne delegowanie członka rady po upływie pierwszego trzymiesięcznego terminu delegacji. Czasowe wykonywanie czynności członków zarządu ma bowiem na celu zapewnienie działania spółce, jednak w tym czasie należy podjąć kroki umożliwiające normalne funkcjonowanie zarządu. Jeżeli to nie nastąpi, rozwiązaniem będzie ustanowienie kuratora. Uważa się też, że upływ trzymiesięcznego terminu delegacji powoduje wygaśnięcie prawa delegowanego członka rady nadzorczej do wykonywania czynności członka zarządu (Kidyba, 2019, teza 3 do art. 383). Czas trwania delegacji nie musi też odpowiadać czasowi zwieszenia członka zarządu, jeśli to zawieszenie jest przyczyną delegowania członka rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności członka zarządu. W przeciwieństwie bowiem do okresu delegacji, ustawodawca w zakresie okresu zawieszenia członka zarządu w czynnościach nie wprowadza maksymalnego czasu trwania tego stanu (Kozłowska-Chyła, 2015, s. 28).

Również te uwagi mogą znaleźć zastosowanie do delegowania członków rady nadzorczej w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Nie ma bowiem powodów, aby w odniesieniu do delegowania członków rady w spółce z o.o. przyjmować inne zasady wykonywania tej delegacji. Warunkiem jest oczywiście to, aby umowa spółki z o.o. przewidywała uprawnienia rady nadzorczej do delegowania swoich członków do czasowego wykonywania czynności członków zarządu.

Delegację należy też zgłosić do rejestru (Kidyba, 2019, teza 3 do art. 383). Delegowani członkowie rady wykonują bowiem prawa i obwiązki członków zarządu, w tym m.in. reprezentują spółkę. Już choćby z tego względu informacja o tym powinna być uwidoczniona w rejestrze. Wpis realizuje więc zasadę bezpieczeństwa obrotu. Wydaje się też, że słuszne jest stanowisko, aby jednocześnie dokonać wykreślenia delegowanego członka rady nadzorczej z rubryki dotyczącej rady nadzorczej (Naworski, 2002, s. 9). Taki podwójny wpis jednej osoby wprowadzałby bowiem w błąd. Samo zaś wykreślenie nie powodowałoby przecież utraty mandatu w radzie nadzorczej przez delegowanego.

O delegacji decyduje rada nadzorcza, podejmując stosowną uchwałę. Jak się też uważa, uchwała rady nadzorczej o delegowaniu nie podlega zaskarżeniu w drodze powództwa o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwały, choć za

dopuszczalne należy uznać wytoczenie powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k. p. c. (Naworski, 2002, s. 2; wyrok SN z 3.04.2014 r., V CSK 300/13, LEX nr 1460560)

Trzeba przyjąć, że zaprezentowane poglądy odnośnie do wpisu delegacji do Krajowego Rejestru Sądowego oraz ewentualnego zaskarżania uchwały rady o delegacji powinny znaleźć zastosowanie w razie delegowania członków rady nadzorczej w spółce z o. o., które przecież w zakresie formalnym przebiegać musi analogicznie, jak w spółce akcyjnej, o ile umowa spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przewiduje możliwość delegacji.

Zakres uprawnień delegowanego członka rady nadzorczej i problem jego wynagrodzenia

Także w zakresie uprawnień delegowanego na podstawie postanowień umowy spółki i podjętej przez radę nadzorczą uchwały członka rady nadzorczej spółki akcyjnej do czasowego wykonywania czynności członka zarządu odnieść trzeba poglądy zaprezentowane w literaturze na gruncie przepisów o spółce akcyjnej.

Delegowanie do wykonywania czynności członka zarządu powoduje więc w konsekwencji zawieszenie na czas delegacji prawa do wykonywania czynności nadzorczych, w tym również do udziału w posiedzeniach rady nadzorczej. Nie może bowiem być tak, żeby ta sama osoba wykonywała zarówno czynności zarządcze, jak i kontynuowała działalność w radzie nadzorczej. Delegacja jednak nie pozbawia członka rady nadzorczej mandatu w tym organie. Jego prawa i obowiązki są jedynie zawieszone na czas trwania delegacji (Kidyba, 2019, teza 3 do art. 383). Nie można w tym zakresie zgodzić się z tezą, że delegacja nie ogranicza delegowanego w wykonywaniu jego czynności, jako członka rady nadzorczej (Nowacki, 2010, s. 18). Przyjęcie takiego zapatrywania byłoby całkowicie sprzeczne z rozdzielną funkcją obu władz spółki (zarządu i rady nadzorczej). Ich zakres kompetencji nie może się pokrywać. Członkowie tych organów nie mogą się wzajemnie zastępować. Rozwiązania te potwierdzają przepisy art. 214 § 1 i art. 387 § 1 k.s.h., zakazujące jednoczesnego udziału w radzie nadzorczej członka zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i spółki akcyjnej. Ustawodawca wprost wyklucza taką możliwość. Przyjęcie, że delegowany do zarządu członek rady nadzorczej może jednocześnie wykonywać swe czynności w radzie, stałoby w sprzeczności z tymi przepisami.

Przyjąć zatem również należy, że członek rady nadzorczej, delegowany do czynności zarządczych, uzyskuje wszelkie prawa członka zarządu, którego zstępuje. W literaturze wyraża się wręcz zdanie, że członek rady nadzorczej na skutek podjęcia „uchwały rady nadzorczej w przedmiocie delegacji (...) staje się *de iure* członkiem zarządu z chwilą jej podjęcia. Wpis do rejestru ma charakter jedynie deklaratoryjny" (Naworski, 2001, s. 2; wyrok NSA z 12.04.2013 r. I GSK 1263/11, LEX nr 1336162; postanowienie SN z 14.07.2016 r., II PZ 15/16, LEX nr 2109475). Członek rady staje się więc uprawniony do prowadzenia spraw spółki i jej reprezentacji w zakresie, jaki przysługiwał członkowi zarządu, którego zastępuje, chyba że co innego wynika z treści uchwały delegującej członka rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności członka zarządu. Nie wydaje się przecież, aby istniały przeszkody do ustalenia w uchwale rady konkretnego zakresu delegacji. Skoro bowiem można powierzyć członkowi rady nadzorczej w całości wykonywanie czynności członka zarządu, to można też ustalić mniejszy zakres jego kompetencji, jeśli jest to w danej sytuacji uzasadnione (tak wyrok WSA w Kielcach z 9.06.2011 r., I SA/Ke 227/11, LEX nr 821356; Kidyba, 2019, teza 3 do art. 383; inaczej B. Kozłowska-Chyła, 2015b, s. 34).

Konsekwencją powyższych uwag jest to, że członek rady nadzorczej delegowany do zarządu traci uprawnienie do pobierania wynagrodzenia ustalonego dla niego, jako członka rady nadzorczej, a nabywa prawo do wynagrodzenia z tytułu wykonywania czynności członka zarządu (tak Naworski, 2002, s. 2; Kidyba, 2004, s. 438; inaczej Szumański, 2017, s. 10). Wynagrodzenie to powinno być ustalone w uchwale zgromadzenia wspólników, chyba że powierzone to zostało radzie nadzorczej (tak wyrok SN z 3.11.2009 r., II CSK 181/09, LEX nr 560018). W braku takiej uchwały należy przyjąć, że delegowanemu należy się wynagrodzenie w wysokości pobieranego przez zastępowanego członka zarządu. Nie może być wątpliwości, że za wykonywane czynności delegowany członek rady nadzorczej powinien otrzymywać wynagrodzenie. Praca ta nie powinna bowiem być wykonywana nieodpłatnie. Nie można się zgodzić z poglądem, że delegowany członek rady nadzorczej obejmuje jedynie prawa i obwiązki członka zarządu łączące się z wykonywaniem tej funkcji (prowadzenie spraw spółki i reprezentacja), a już nie ma prawa do wynagrodzenia w wysokości pobieranego przez członka zarządu (Nowacki, 2002, s. 14). Przecież w praktyce wysokość wynagrodzenia pobieranego przez członków zarządu jest wyższa niż tego wypłacanego radzie nadzorczej. Również zakres czynności, które będą wykonywane przez delegowanego członka rady nadzorczej znacznie zwiększy się w porównaniu do tego określonego dla członków rady nadzorczej w przepisach kodeksu spółek handlowych i umowie spółki. To przemawia również za tym, aby delegowany otrzymywał wynagrodzenia w takiej wysokości, jak członek zarządu.

Natomiast z uwagi na fakt, że w czasie delegacji, członek rady nie wykonuje czynności w radzie nadzorczej, wynagrodzenie z tego tytułu nie powinno być wypłacane. Brak jakiegokolwiek uzasadnienia, żeby przyjąć możliwość pobierania tego wynagrodzenia z tytułu udziału w radzie nadzorczej, skoro żadne czynności przez delegowanego nie są w tym zakresie wykonywane.

Stan delegacji nie musi trwać przez cały ustalony w uchwale czas. Delegacja może być cofnięta przez radę. Nie wydaje się również, by istniały przeszkody do złożenia przez delegowanego rezygnacji z wykonywania czynności członka zarządu. Po ustaniu delegacji członek rady „odzyskuje" swoje stanowisko w radzie nadzorczej.

Podsumowanie

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że możliwe wydaje się delegowania członka rady nadzorczej sp. z o.o. do czasowego wykonywania czynności członka zarządu. Jest to bowiem uzasad-

nione z punktu widzenia praktycznego. Przeciwko takiemu wnioskowi nie przemawia brak wyraźnego w tym zakresie przepisu kodeksu spółek handlowych. Warunkiem powinno być zawarcie w umowie spółki postanowień regulujących tego typu uprawnienie rady nadzorczej. Podstawę prawną takiej wykładni będzie stanowić przepis art. 2 k.s.h. w zw. z art. 353[1] k.c. W odniesieniu do przyczyn, które uzasadniają delegowanie członka rady oraz zakresu uprawnień i obowiązków delegowanego, odesłać należy do rozwiązań przyjętych na gruncie przepisów o spółce akcyjnej. Zasadne bowiem wydaje się traktowanie delegowanego członka rady nadzorczej współce z o.o. tak samo, jak delegowanego członka rady nadzorczej spółki akcyjnej. Delegowanie powinno więc wchodzić w grę wówczas, gdy członkowie zarządu nie mogą wykonywać swoich czynności. Powinno być czasowe i niedługotrwałe oraz zostać odnotowane w rejestrze. Zakres uprawnień delegowanego do wykonywania czynności w zarządzie członka rady nadzorczej w spółce z o.o. określony być powinien w uchwale o delegacji. Jeżeli takich postanowień w uchwale brak, delegowany członek rady nadzorczej wykonuje całość czynności zastępowanego członka zarządu. Traci natomiast prawo do wykonywania czynności w radzie nadzorczej. Podobnie też ma prawo do wynagrodzenia z tytułu pełnionych w ramach delegacji czynności, tracąc przejściowo (na czas delegacji) prawo do wynagrodzenia otrzymywanego z tytułu pełnionych funkcji w radzie nadzorczej.

W spółce z ograniczoną odpowiedzialnością działać też może komisja rewizyjna. Należy stwierdzić, że delegowanie do wykonywania czynności członka zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością odnosić się może zarówno do członków rady nadzorczej, jak i komisji rewizyjnej (Naworski, 2002, s. 23). Komisja rewizyjna pełni podobną do rady nadzorczej funkcję kontrolną. Kodeks spółek handlowych przewiduje też możliwość rozszerzania jej kompetencji w umowie spółki (art. 221 § 2 k.s.h.).

[1] Por. np. projektowane przepisy art. 300[53] i n. k.s.h. regulujące obowiązek lojalności członków zarządu wobec spółki — prostej spółki akcyjnej. Projektowane przepisy nie przewidują takich rozwiązań w odniesieniu do sp. z o.o. i akcyjnej — http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=RPL&Id=RM-10-11-19.

Bibliografia

Bielski P. (2010). Zasady stosowania kodeksu cywilnego w sprawach ze stosunków prawnych spółki handlowej i spółdzielni. Cz. 1. *Prawo Spółek* (*9*), 59.

Dziurzyński T. (1991). W: T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, *Kodeks handlowy z komentarzem*, t. 3, Bytom.

Karaszewski G. (2014). W: *Kodeks cywilny. Komentarz*, J. Ciszewski (red.), Warszawa.

Kidyba A. (2004), *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Kraków.

Kidyba A. (2001). *Kodeks spółek handlowych. Objaśnienia*, Kraków.

Kidyba A. (2019). *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa: System Informacji Prawnej LEX.

Kozłowska-Chyła B. (2015b). Glosa do wyroku WSA w Kielcach z 9.06.2011 r., I SA/Ke 227/11. *Glosa* (*2*), 34.

Kozłowska-Chyla B. (2015a). Tryb zawieszania w czynnościach członka zarządu spółki akcyjnej oraz przywrócenia do pełnienia funkcji. *Przegląd Prawa Handlowego* (*7*), 28–29.

Kruczalak K. (1996). *Prawo handlowe. Zarys wykładu*, Warszawa, s. 103.

Naworski J. P. (2002). Delegowanie członków organów nadzoru spółki kapitałowej do zarządu. *Prawo Spółek* (*2*), 7.

Naworski J. P. (2001), Ustawowy zakaz konkurencji niektórych członków rady nadzorczej spółki akcyjnej. *Prawo Spółek* (*12*), 2.

Nowacki A. (2010), Delegowanie członków rady nadzorczej do czasowego wykonywania czynności członków zarządu. *Przegląd Prawa Handlowego* (*10*), 18.

Opalski A. (2016). *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*. Warszawa: System Informacji Prawnej LEGALIS.

Osajda K. (2017). W: *Kodeks cywilny. Komentarz*, K. Osajda (red.), Warszawa, t. 3a.

Pazdan M. (2001). Kodeks spółek handlowych a kodeks cywilny. *Państwo i Prawo* (*2*), s. 33.

Popiołek W. (2001). W: W. Popiołek, J. A. Strzępka, A. Witosz, E. Zielińska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz z orzecznictwem*, Warszawa.

Romanowski M. (2000). Oddelegowanie członka rady nadzorczej spółki z o.o. do zarządu. *Przegląd Prawa Handlowego* (*8*), 40.

Safjan M. (1997), *Komentarz do kodeksu cywilnego*, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa, t. 1.

Siwik R. (2019). W: *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Z. Jara (red.), Warszawa: System Informacji Prawnej LEGALIS.

Sołtysiński S. (2001a) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Warszawa.

Sołtysiński S. (2001b). Przepisy ogólne kodeksu spółek handlowych. (Wybrane zagadnienia). *Państwo i Prawo* (*7*), s. 9.

Strzępka J. A., Zielińska E. (2012) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz,* Warszawa.

Strzępka J. A., Zielińska E. (2001). W: W. Popiołek, J. A. Strzępka, A. Witosz, E. Zielińska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz z orzecznictwem*, Warszawa.

Strzępka W. (2001). Rozszerzenie uprawnień rady nadzorczej w spółce z o. o. *Prawo Spółek* (*5*), 25.

Szumański A. (1999), Ograniczona wolność umów w prawie spółek handlowych. *Gdańskie Studia Prawnicze* (*5*), s. 415.

Szumański A. (2017), Organ spółki akcyjnej uprawniony do ustalenia wynagrodzenia członka rady nadzorczej delegowanego do czasowego wykonywania czynności zarządu w trybie art. 383 § 1 k.s.h. *Monitor Prawa Handlowego* (*1*), 10.

Wiśniewski A. (1995). W sprawie odwoływania członków rad nadzorczych spółek akcyjnych (polemika). *Przegląd Prawa Handlowego* (*11*), 25.